

*Ministerstwo Sprawiedliwości*

*Departament Zawodów Prawniczych i Dostępu do Pomocy Prawnej*

# **TRZECI DZIEŃ EGZAMINU ADWOKACKIEGO 30 SIERPNIĄ 2012 R.**

## **CZĘŚĆ TRZECIA EGZAMINU**

### **zadanie z zakresu prawa cywilnego**

#### **Pouczenie:**

1. Zadanie oznacza się indywidualnym kodem.
  - a. W przypadku rozwiązywania zadania w formie odręcznej, zdający wpisuje numer kodu na pierwszej stronie zadania i na każdej stronie pracy zawierającej rozwiązanie zadania.
  - b. W przypadku rozwiązywania zadania przy użyciu sprzętu komputerowego, zdający wpisuje numer kodu na pierwszej stronie zadania oraz w oknie aplikacji do zdawania egzaminów prawniczych, zgodnie z wyświetlonym komunikatem (numer kodu będzie automatycznie wstawiany na każdej stronie pracy).
2. Nie jest dopuszczalne w żadnym miejscu zadania i pracy zawierającej rozwiązanie zadania wpisanie własnego imienia i nazwiska ani też podpisanie się własnym imieniem i nazwiskiem.
3. Czas na rozwiązanie zadania wynosi 360 minut.
4. Zadanie z zakresu prawa cywilnego zawarte jest na 33 ponumerowanych stronach (łącznie ze stroną tytułową i informacją dla zdającego). W razie braku którejkolwiek ze stron, należy o tym niezwłocznie zawiadomić Komisję Egzaminacyjną.

## INFORMACJA DLA ZDAJĄCEGO

1. Po zapoznaniu się z treścią zadania - przygotowanymi na potrzeby egzaminu aktami, które opracowano na podstawie autentycznych akt sprawy sądowej - proszę przygotować apelację jako pełnomocnik powoda - adwokat Adam Mądry albo w przypadku uznania, że brak jest podstaw do jej wniesienia, proszę sporządzić opinię prawną - z uwzględnieniem interesu reprezentowanej przez siebie strony.
2. Należy założyć, że:
  - powód jeszcze przed wytoczeniem powództwa w tej sprawie został w całości zwolniony z obowiązku ponoszenia kosztów sądowych w tej sprawie;
  - wszystkie pisma procesowe stron oraz orzeczenia, zarządzenia i protokoły zostały podpisane przez uprawnione osoby;
  - na dokumentach dołączonych do pism procesowych widnieją właściwe podpisy;
  - pełnomocnicy stron zostali należycie umocowani;
  - zostały uiszczone wszystkie wymagane opłaty sądowe i skarbowe (z zastrzeżeniem pkt. 1 niniejszej informacji).
3. Pod przygotowaną apelacją lub opinią prawną należy podać imię i nazwisko osoby, która powinna złożyć podpis pod tym pismem.
4. W razie przygotowania apelacji należy przyjąć, że sądem drugiej instancji jest Sąd Apelacyjny w Krakowie, Wydział I Cywilny, adres: ul. Przy Rondzie 3, 31-547 Kraków.
5. W przypadku uznania, że zasadne jest przygotowanie apelacji, zdający nie ma obowiązku określenia wysokości należnej opłaty sądowej.
6. Data pracy, zawierającej rozwiązanie zadania, powinna wynikać z przedstawionego stanu faktycznego.
7. Zgodnie z § 58 ust. 3 rozporządzenia Ministrów Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 31 lipca 2002 r. w sprawie znaków i sygnałów drogowych (Dz. U. Nr 170, poz. 1393, z późn. zm.), znak D-42 „obszar zabudowany” oznacza wjazd na obszar zabudowany, a znak D-43 „koniec obszaru zabudowanego” oznacza wyjazd z obszaru zabudowanego.
8. Zadanie zostało wydrukowane dwustronnie.

*Wyciąg z przepisów ustawy - Prawo o ruchu drogowym, powołanych w zadaniu egzaminacyjnym:*

**Art. 2.** Użyte w ustawie określenia oznaczają:

(.....)

15) obszar zabudowany - obszar oznaczony odpowiednimi znakami drogowymi;

**Art. 17.** 1. Włączanie się do ruchu następuje przy rozpoczynaniu jazdy po postoju lub zatrzymaniu się niewynikającym z warunków lub przepisów ruchu drogowego oraz przy wjeżdżaniu:

- 1) na drogę z nieruchomości, z obiektu przydrożnego lub dojazdu do takiego obiektu, z drogi niebędącej drogą publiczną oraz ze strefy zamieszkania;
- 2) na drogę z pola lub na drogę twardą z drogi gruntowej;
- 3) na jezdnię z pobocza, z chodnika lub z pasa ruchu dla pojazdów powolnych;
- 3a) na jezdnię lub pobocze z drogi dla rowerów, z wyjątkiem wjazdu na przejazd dla rowerzystów lub pas ruchu dla rowerów;
- 4) pojazdem szynowym - na drogę z zajezdni lub na jezdnię z pętli.

2. Kierujący pojazdem, włączając się do ruchu, jest obowiązany zachować szczególną ostrożność oraz ustąpić pierwszeństwa innemu pojazdowi lub uczestnikowi ruchu.

**Art. 43.** 1. Dziecko w wieku do 7 lat może korzystać z drogi tylko pod opieką osoby, która osiągnęła wiek co najmniej 10 lat. Nie dotyczy to strefy zamieszkania.

*Pieczęć Biura Podawczego  
Sądu Okręgowego w Krakowie  
wpłynęło dnia 14 września 2011 r. godz. 9.00  
st. sekr. Wiesława Rulska  
(podpis)*

Kraków, 12 września 2011 r.

**Sąd Okręgowy  
w Krakowie  
I Wydział Cywilny  
ul. Przy Rondzie 7  
31-547 Kraków**

**Powód:** małoletni Adam Kowalski  
działający przez przedstawiciela  
ustawowego Jana Kowalskiego  
i reprezentowany przez adw. Adama Mądrego,  
Kancelaria Adwokacka w Krakowie, ul. Jasna 2

**Pozwany:** HDI Asekuracja Towarzystwo Ubezpieczeń S.A.  
w Warszawie  
Al. Jerozolimskie 133 A  
02-304 Warszawa

w.p.s. 600.000 złotych

**Pozew**  
o zadośćuczynienie i ustalenie

Działając w imieniu mego Mocodawcy, którego pełnomocnictwo załączam, wnoszę o:  
zasądzenie od pozwanego HDI Asekuracja T.U. S.A. na rzecz powoda:

1. kwoty 600.000,00 złotych tytułem zadośćuczynienia za cierpienia fizyczne i psychiczne małoletniego powoda wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 22 marca 2010 r. do dnia zapłaty;
2. ustalenie, że pozwany ponosi odpowiedzialność za dalsze, mogące wystąpić w przyszłości skutki wypadku, które nie ujawniły się do tej pory.

Nadto wnoszę o:

3. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów sądowych, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, wg norm przepisanych;
4. zażądanie od pozwanego akt szkodowych sprawy i włączenie ich w poczet materiału dowodowego;
5. dopuszczenie dowodu z opinii biegłych lekarzy specjalistów: neurochirurga, ortopedy, psychiatry, torakochirurga i neurologa oraz psychologa, w celu ustalenia urazów, jakich powód doznał w związku z wypadkiem, rozmiarów cierpień fizycznych i psychicznych, stopnia trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda powstałego w następstwie wypadku oraz

wypowiedzenia się, czy w związku z doznanym urazem istniały u powoda ograniczenia w życiu codziennym, jeżeli tak, to jak długo, czy istniała potrzeba korzystania przez powoda z opieki osób trzecich i jak długo, jak przebiegał proces leczenia i rehabilitacji, jakie są rokowania na przyszłość;

6. dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków na okoliczność przyczyn wypadku z dnia 24 czerwca 2009 r., wskazania sprawcy tego wypadku, prędkości z jaką poruszał się bezpośrednio przed wypadkiem samochód Opel Vectra o nr rej. KRI 25RP, możliwości nagłego wyjechania na jezdnię przez poszkodowanego, widoczności miejsca wypadku z pojazdu Opel Vectra, zasad ostrożności obowiązujących kierowcę pojazdu w przedmiotowej sytuacji;

7. dopuszczenie dowodu z przesłuchania strony powodowej w osobie ojca małoletniego powoda - Jana Kowalskiego (wezwanie na adres powoda) na okoliczność, jak doszło do wypadku z dnia 24 czerwca 2009 r., opisu miejsca wypadku, opieki nad małoletnim powodem w chwili zdarzenia, urazów, jakich powód doznał w związku z w/w wypadkiem, ograniczeń w życiu codziennym, przebiegu procesu leczenia i rehabilitacji;

8. zażądanie akt sprawy 2 Ds. 1300/09 Prokuratury Rejonowej dla Krakowa-Podgórze w Krakowie, celem przeprowadzenia dowodu z dokumentów znajdujących się w tych aktach, tj. postanowienia o umorzeniu śledztwa, kopii notatki urzędowej z dnia 24 czerwca 2009 r., pisma biegłego K. Lisa z dnia 26 września 2009 r., pisma Wójta z dnia 30 października 2009 r. - na okoliczność przebiegu wypadku i oznakowania drogi na wjeździe do miejscowości Grabina;

9. przeprowadzenie dowodu z zaświadczenia z Urzędu Gminy Grabina z dnia 19 marca 2011 r. na okoliczność charakteru zabudowy wsi Grabina;

10. przeprowadzenie dowodu z pisma pozwanego z dnia 8 kwietnia 2010 r. na okoliczność zgłoszenia szkody stronie pozwanej i odmowy wypłaty zadośćuczynienia;

11. przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków: Roberta Górskiego i Tomasza Górskiego, obaj zamieszkali pod adresem 30-986 Nowa Wola nr 25, Marianny Derendarz, zam. 30-987 Grabina 44, Teresy Kolasa, zam. 30-987 Grabina 43, Heleny Krupa, zam. 30-987 Grabina 45, na okoliczność przebiegu wypadku i jego następstw;

12. zażądanie, a następnie przeprowadzenie dowodu z historii choroby małoletniego powoda ze Szpitala Wojewódzkiego w Krakowie na okoliczność obrażeń doznanych przez powoda w wypadku komunikacyjnym i przebiegu leczenia szpitalnego.

#### Uzasadnienie

Żądania dochodzone pozwem wynikają ze szkody, której doznał małoletni powód w następstwie wypadku komunikacyjnego z dnia 24 czerwca 2009 r., do którego doszło w miejscowości Grabina przed posesją nr 45, ok. godz. 16.20. Sprawcą wypadku był Tomasz Górski, kierujący samochodem marki Opel Vectra o nr rej. KRI 25RP, który miał zawartą w pozwanym zakładzie ubezpieczeń umowę ubezpieczenia komunikacyjnego OC. Kierowca samochodu poruszając się z dużą prędkością, niedostosowaną do warunków jazdy, potracił 5-letniego wówczas powoda Adama Kowalskiego, jadącego rowerem w pobliżu swojego miejsca zamieszkania.

Dowód:

- opinia biegłego z zakresu ruchu drogowego, która zostanie wydana w tym postępowaniu,
- kopia postanowienia o umorzeniu śledztwa.

Kierujący pojazdem Opel Vectra nie dostosował prędkości do panujących warunków drogowych, w szczególności do charakteru obszaru, na który wjechał, tj. wsi o zwartej zabudowie. W takich okolicznościach kierowca pojazdu powinien spodziewać się, iż istnieje wysokie prawdopodobieństwo pojawienia się na drodze pieszych, w tym także i dzieci. Sprawca wypadku nie zmniejszył prędkości, pomimo obiektywnej możliwości obserwacji miejsca zdarzenia już na ok. 200 m przed tym miejscem. Mimo to sprawca wypadku zlekceważył obowiązującą każdego kierowcę zasadę zachowania szczególnej ostrożności i ograniczonego zaufania do innych użytkowników drogi, w sytuacji, gdy na drodze pojawiło się dziecko i nie zwolnił do prędkości bezpiecznej, która to prędkość pozwoliłaby mu w każdym czasie na zatrzymanie pojazdu, jeśli zaszłaby taka konieczność.

Dowód:

- opinia biegłego j.w.,
- zaświadczenie z Urzędu Gminy Grabina,
- zeznania zgłoszonych świadków na okoliczność przebiegu wypadku i jego następstw.

Po wypadku powód został przewieziony do Szpitala Wojewódzkiego w Krakowie, gdzie przebywał początkowo na Oddziale Intensywnej Opieki Medycznej (do dnia 28 lipca 2009 r.), a następnie do dnia 16 października 2009 r. w Klinice Neurologii tego Szpitala. U powoda rozpoznano encefalopatię pourazową pod postacią niedowładu 4-kończynowego ze znaczną przewagą strony lewej i afazją motoryczną oraz częściowo czuciową, stłuczenie pnia mózgu, złamanie kości udowej i piszczelowej lewej. W konsekwencji obrażeń doznanych w wypadku u powoda wystąpiły: zanik mowy, trudność w kontakcie i rozumieniu, obniżone napięcie mięśniowe, brak czucia, brak pełnego zakresu ruchu zgięcia stawu kolanowego lewego. Powód nie mógł i nadal nie może samodzielnie siedzieć, nastąpił całkowity brak stabilności tułowia, ma trudności z jedzeniem i połykaniem, bezwiednie oddaje mocz i kał, wymaga stałej opieki rodziców. Z uwagi na powyższe, stale prowadzona jest rehabilitacja powoda, która jednak może nie przynieść oczekiwanych wyników, a z całą pewnością będzie długotrwała.

Dowód:

- opis stanu zdrowia z dnia 20 sierpnia 2011 r.,
- historia choroby powoda.

Kwota żądanego zadośćuczynienia na rzecz poszkodowanego wynika z faktu, że rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych będących konsekwencją trwałego uszczerbku na zdrowiu jest wręcz ogromny. Ze względu na ciężkie obrażenia ciała, jak również znaczne cierpienia zarówno fizyczne, jak i psychiczne, będące następstwem obrażeń odniesionych w wypadku z dnia 24 czerwca 2009 r. powód uważa, że należne zadośćuczynienie wynosi 800.000,00 zł. Natomiast z uwagi na ewentualne przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody, żąda zapłaty na jego rzecz kwoty 600.000,00 zł z tego tytułu.

Dowód:

- opinie biegłych lekarzy.

Pozwany nie uznał roszczenia i odmówił zapłaty żądanych kwot.

Dowód: pismo pozwanego z dnia 8 kwietnia 2010 r.

Mając powyższe na uwadze, pozew jest w pełni zasadny, dlatego wnoszę jak na wstępie.

*adwokat Adam Mądry*

(podpis)

- Załączniki:
1. odpis pozwu,
  2. pełnomocnictwo,
  3. kopia postanowienia o umorzeniu śledztwa,
  4. zaświadczenie z Urzędu Gminy Grabina z dnia 19 marca 2011 r.,
  5. opis stanu zdrowia powoda z dnia 20 sierpnia 2011 r.,
  6. pismo pozwanego z dnia 8 kwietnia 2010 r.,
  7. kopia notatki urzędowej z dnia 24 czerwca 2009 r. (z akt śledztwa),
  8. pismo biegłego K. Lisa z dnia 26 września 2009 r. (z akt śledztwa),
  9. pismo Wójta z dnia 30 października 2009 r. (z akt śledztwa).

### **Pełnomocnictwo**

Udzielam pełnomocnictwa adwokatowi Adamowi Mądreemu, prowadzącemu Kancelarię Adwokacką w Krakowie przy ul. Jasnej 2, do prowadzenia sprawy o zadośćuczynienie i ustalenie na rzecz mojego małoletniego syna Adama Kowalskiego przeciwko HDI Asekuracja TU S.A. we wszystkich instancjach sądowych z prawem substytucji.

Kraków, dnia 3 lipca 2011 r.

*Jan Kowalski*  
(podpis)

---

URZĄD GMINY  
GRABINA  
L.dz. 7040/11

Grabina, 19 marca 2011 r.

### **Zaświadczenie**

Zaświadcza się, że wieś Grabina, istniejąca od kilku wieków, położona jest obecnie na terenie Gminy Grabina.

Jako miejscowość umieszczona jest w Urzędowym Wykazie Miejscowości.

Jest to obszar zabudowany o zwartej zabudowie o długości około 2.300 metrów.

Wójt  
*mgr inż. Stanisław Wójcik*  
(podpis)

Grabina, 20 sierpnia 2011 r.

### **Opis stanu zdrowia Adama Kowalskiego**

Adam Kowalski urodzony 17 kwietnia 2004 r., zamieszkały w Grabinie nr 45, został potrącony przez samochód tuż obok swojego domu. W wyniku tego wypadku od 24 czerwca 2009 r. do 28 lipca 2009 r. przebywał na Oddziale Intensywnej Opieki Medycznej, a następnie od 29 lipca 2009 r. do 16 października 2009 r. w Klinice Neurologii w Szpitalu Wojewódzkim w Krakowie. Na oddziale OIOM, w wyniku doznanych urazów, rozpoznano u Adama encefalopatię pourazową pod postacią niedowładu 4-kończynowego ze znaczną przewagą strony lewej i afazją motoryczną oraz częściowo czuciową, stłuczenie pnia mózgu, złamanie kości udowej i piszczelowej lewej.

W dniu 16 października 2009 r. został przywieziony do domu. Był słaby w kontakcie i rozumieniu, nie mówił, kończyna górna prawa lekko spastyczna, kończyna górna lewa spastyczna. W kończynach dolnych zaobserwowano obniżone napięcie mięśniowe. Czucia brak. Brak pełnego zakresu ruchu zgięcia stawu kolanowego lewego. Adam nie siedzi samodzielnie, nadal istnieje u niego całkowity brak stabilności tułowia. Miał i nadal ma trudności z jedzeniem i połykaniem, często się krztusi. Od daty wypadku bezwiednie oddaje mocz i kał. Potrzebował i nadal potrzebuje stałej opieki rodziców.

Od 20 października 2009 r. codziennie jest prowadzona rehabilitacja Adama, która nieco poprawiła jego stan zdrowia. Zaczął stopniowo odzyskiwać kontakt z otoczeniem. Zaczął mówić, lecz nadal jest to mowa bardzo niezrozumiała. Prowadzona rehabilitacja w domu pozwoliła na podtrzymanie efektów rehabilitacji prowadzonej w Klinice Neurologii w Szpitalu Wojewódzkim w Krakowie. Chory w dalszym ciągu nie porusza lewą kończyną górną, jest ona spastyczna. Prawa kończyna górna nie posiada zborności ruchu. Kończyny dolne są wiotkie. Brak w nich czucia. Adam nadal nie siedzi samodzielnie, jest całkowicie uzależniony od opieki rodziców.

Rehabilitacja tego chorego musi być procesem ciągłym, a przerwanie jej może spowodować pogorszenie fizycznego i psychicznego stanu zdrowia.

Adam Kowalski potrzebuje codziennych ćwiczeń logopedycznych i kinezyterapeutycznych do chwili, gdy osiągnie samodzielność w wykonywaniu najprostszych czynności dnia codziennego. Na dzień dzisiejszy jest on całkowicie niesamodzielny i wymaga 24-godzinnej opieki innej osoby.

*mgr fizjoterapii*  
*Beata Markowska*  
(podpis)



HDI Asekuracja TU S.A.  
Oddział w Krakowie

Kraków, 8 kwietnia 2010 r.

Anna i Jan Kowalscy  
zam. Grabina 45

Dotyczy szkody nr 473711 z dnia 24 czerwca 2009 r., poszkodowany małoletni Adam Kowalski.

HDI Asekuracja TU S.A. Oddział w Krakowie informuje, że odmawia przyjęcia odpowiedzialności za zaistniałą szkodę.

W dniu 20 lutego 2010 r. do naszego Oddziału wpłynęło zgłoszenie szkody małoletniego Adama Kowalskiego i żądanie wypłaty świadczeń w związku z wypadkiem komunikacyjnym, w tym 800.000 zł zadośćuczynienia.

Na podstawie zgromadzonego materiału, znajdującego się w aktach w/w szkody, obrazującego okoliczności i przebieg zdarzenia, wyłączną winę za zaistniałą szkodę ponoszą rodzice małoletniego sprawujący nad nim opiekę. Do wypadku doszło na drodze publicznej, na której poruszanie się dzieci bez opieki osób dorosłych jest zabronione. Biegły sądowy z zakresu ruchu drogowego, w ekspertyzie dotyczącej przedmiotowego wypadku stwierdził:

1. brak nieprawidłowości w zakresie taktyki i techniki jazdy kierującego samochodem Opel Vectra nr rej. KRI 25RP, które mogły pozostawać w związku przyczynowym z wystąpieniem wypadku;
2. zachowanie Adama Kowalskiego było nieprawidłowe i niezgodne z zasadami bezpieczeństwa ruchu drogowego;
  - 2.1. z punktu widzenia obowiązujących przepisów, wyjazd małoletniego rowerem na jezdnię był manewrem włączania się do ruchu, o którym mowa w art. 17 ust. 1 pkt 1 ustawy - Prawo o ruchu drogowym;
  - 2.2. w czasie wyjazdu na jezdnię małoletni był zobowiązany do zachowania szczególnej ostrożności oraz ustąpienia pierwszeństwa kierującemu samochodem Opel Vectra (art. 17 w/w ustawy);
  - 2.3. z analizy wynika, że małoletni zachował się nieostrożnie i nie ustąpił pierwszeństwa kierującemu samochodem Opel Vectra, powodując stan bezpośredniego zagrożenia bezpieczeństwa ruchu, skutkujący powstaniem wypadku.

Wymienione ustalenia biegłego znalazły odzwierciedlenie w uzasadnieniu postanowienia o umorzeniu śledztwa prowadzonego pod nadzorem Prokuratury Rejonowej dla Krakowa-Podgórze w Krakowie.

Zgodnie z art. 435 § 1 k.c., szkoda jest spowodowana działaniem osoby trzeciej, za którą nasze Towarzystwo nie ponosi odpowiedzialności - w tym przypadku za działania lub zaniechanie działań rodziców wobec swojego 5-letniego syna, nad którym sprawują opiekę. W związku z powyższym postanowiono jak na wstępie.

Od niniejszej decyzji przysługuje prawo złożenia odwołania do Oddziału Okręgowego w Krakowie, za pośrednictwem tutejszego Oddziału w terminie 30 dni od daty otrzymania niniejszego pisma. Niezależnie od złożenia odwołania do Oddziału Okręgowego w Krakowie, przysługuje prawo wystąpienia z powództwem na drogę postępowania sądowego, zgodnie z postanowieniem art. 9 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej /Dz. U. nr 124, poz. 1151 ze zmianami/.

*Dyrektor Oddziału*  
*mgr Grzegorz Drabski*  
(podpis)

st. post. Andrzej Okoń  
SRD KMP Kraków.

Kraków, 24 czerwca 2009 r.

### NOTATKA URZĘDOWA

W dniu 24 czerwca 2009 r. z polecenia dyżurnego KMP w Krakowie ok. godz. 16.25 udałem się na miejsce wypadku drogowego zaistniałego w tym dniu około godz. 16.20 w miejscowości Grabina.

**Okoliczności zdarzenia:** Małoletni rowerzysta Adam Kowalski wyjeżdżając z posesji nr 45 znajdującej się w miejscowości Grabina nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu samochodowi osobowemu marki Opel Vectra nr rej. KRI 25RP, jadącemu od strony miejscowości Brzoza w kierunku Nowej Woli, kierowanemu przez Tomasza Górskiego. Małoletni rowerzysta doznał urazu głowy oraz nogi i w stanie nieprzytomnym został przewieziony do Szpitala Wojewódzkiego w Krakowie. Kierowca samochodu był trzeźwy.

#### **Uczestnicy:**

1. Kierujący samochodem m-ki Opel Vectra, nr rej. KRI 25RP, ubezpieczeniowy HDI nr KCS 1181503 Tomasz Górski s. Andrzeja i Bożeny zd. Lis, PESEL 85040418291, zam. w Nowej Woli 25, gm. Grabina, dow. osob. ALE745294, prawo jazdy nr 01045/02/1010 kat B. wyd. 07 maja 2005 r. Trzeźwy.

2. Małoletni rowerzysta Adam Kowalski, s. Jana i Anny, ur. 17 kwietnia 2004 r., zam. Grabina 45.

**Świadkowie:** Pasażer Opla Vectra Robert Górski ur. 12 kwietnia 1990 r., zam. w Nowej Woli 25 gm. Grabina.

Uwagi: brak.

*st. post. Andrzej Okoń*

(podpis)

Biegły sądowy z zakresu  
ruchu drogowego  
mgr inż. Kacper Lis  
dot. spr. 2 Ds. 1300/09

Kraków, 26 września 2009 r.

Komisariat Policji  
Posterunek dla Krakowa-Podgórze

Dot. wypadku z dnia 24 czerwca 2009 r. w miejscowości Grabina 45.

W dniu 26 września 2009 r. ustaliłem niżej opisany stan oznakowania drogi w ww. miejscowości.

1. Patrząc od strony miejscowości Brzoza w kierunku zachodnim przed miejscowością Grabina ustawiony jest znak pionowy E-17a „miejscowość” (nazwa miejscowości „Grabina” na zielonym tle). Nie ma natomiast znaku D-42 „obszar zabudowany” ani pozostałości po takowym.

Takie oznakowanie nie wskazywało w żaden sposób kierującym, jadącym w stronę zachodnią (tak, jak uczestnik wypadku) na to, że droga w danej miejscowości przebiega przez obszar zabudowany, zdefiniowany przepisem art. 2 ust. 15 ustawy - Prawo o ruchu drogowym.

Patrząc natomiast od strony zachodniej na wlocie do miejscowości Grabina jest znak D-42 „obszar zabudowany”, na którego rewersie występuje znak D-43 „koniec obszaru zabudowanego”.

2. Z protokołu oględzin miejsca wypadku wynika, że do wypadku doszło na obszarze zabudowanym, na którym obowiązywało ograniczenie prędkości dopuszczalnej do 50 km/h.

Jednak, gdyby w chwili wypadku oznakowanie od strony wschodniej było takie, jak opisane w pkt 1, to ww. ograniczenie nie obowiązywałoby kierującego samochodem.

Jako biegły nie jestem upoważniony do samodzielnego zbierania materiału dowodowego i organy ścigania powinny wyjaśnić ww. problem, przez zebranie stosownych dowodów i poczynienie ustaleń w tym przedmiocie na bazie projektu organizacji ruchu, który powinien znajdować się u zarządcy drogi.

*Biegły sądowy*

*Kacper Lis*

(podpis)

Urząd Gminy Grabina

Grabina, 30 października 2009 r.

Komisariat Policji

Posterunek dla Krakowa-Podgórze

Znak: 7040-31/09

W odpowiedzi na Wasze pismo znak 2 Ds. 1300/09 z dnia 06 października 2009 r. informuję, że instytucją odpowiedzialną za oznakowanie miejscowości Grabina znakiem D-42 jest Urząd Gminy Grabina. Znaki oznaczające „obszar zabudowany” w miejscowości Grabina ustawiono w 2001 r. Od strony miejscowości Brzoza znak został zdewastowany i wymieniony w roku 2006. Gmina nie posiada projektu organizacji ruchu dla miejscowości Grabina.

Wójt

*mgr inż. Stanisław Wójcik*

(podpis)

## **POSTANOWIENIE O UMORZENIU ŚLEDZTWA**

Dnia 19 listopada 2009 r.

st. sierż. Tomasz Białowas, Posterunek Policji dla Krakowa-Podgórze,

w sprawie zaistniałego w dniu 24 czerwca 2009 r. o godzinie 16:20 w miejscowości Grabina 45 wypadku drogowego, w wyniku którego ciężkich obrażeń ciała doznał małoletni Adam Kowalski, tj. o czyn z art. 177 § 2 k.k.,  
na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. i art. 322 § 2 k.p.k.,

### ***POSTANOWIĘ***

umorzyć śledztwo z powodu braku znamion czynu zabronionego.

### **Uzasadnienie**

W dniu 24 czerwca 2009 r. o godzinie 16:20 w miejscowości Grabina, na wysokości posesji nr 45, gmina Grabina, województwa małopolskiego, doszło do zdarzenia drogowego, w którym małoletni Adam Kowalski wyjeżdżając rowerem z terenu posesji nr 45 nie ustąpił pierwszeństwa jadącemu od strony miejscowości Brzoza samochodowi osobowemu marki Opel Vectra o nr rej KRI 25RP, którego kierowcą był Tomasz Górski. W wyniku potrącenia małoletni Adam Kowalski doznał ciężkich obrażeń narządów ciała w postaci złamania kości udowej lewej, urazu wieloukładowego, urazu czaszkowo - mózgowego ze stłuczeniem pnia mózgu oraz rany tłuczzonej okolicy prawego stawu kolanowego.

Zebrany na miejscu zdarzenia materiał dowodowy w postaci dokumentacji fotograficznej, oględzin miejsca zdarzenia oraz oględzin pojazdów, zeznań świadków, jednoznacznie potwierdza przebieg wypadku.

W związku z powyższym oraz koniecznością wyjaśnienia wszelkich kwestii związanych z zachowaniem się uczestników wypadku, powołano biegłego z zakresu ruchu drogowego.

Na podstawie materiału dowodowego, w tym opinii z dnia 7 listopada 2009 r. jednoznacznie stwierdzono, iż małoletni zachował się nieostrożnie, nie ustępując pierwszeństwa kierującemu samochodem osobowym marki Opel Vectra, co stanowiło bezpośrednią przyczynę wypadku. Zachowanie się małoletniego rowerzysty Adama Kowalskiego było nieprawidłowe oraz niezgodne z zasadami bezpieczeństwa w ruchu drogowym. W świetle art. 17 ust. 1 pkt 1 ustawy - Prawo o ruchu drogowym, wjazd małoletniego rowerem na jezdnię był manewrem włączania się do ruchu. Na podstawie ust. 2 tego artykułu, stwierdzić należy, że małoletni włączając się do ruchu zobowiązany był do zachowania szczególnej ostrożności oraz ustąpienia pierwszeństwa kierującemu samochodem Opel Vectra, tym bardziej, że poruszanie się małoletniego rowerem na drodze publicznej bez opieki osób dorosłych było zabronione.

Z analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że brak jest nieprawidłowości w zakresie taktyki i techniki jazdy kierującego, które mogłyby pozostawać w związku przyczynowym z wystąpieniem wypadku. Kierujący Tomasz Górski, po stwierdzeniu

zagrożenia, nie miał możliwości wykonania żadnego skutecznego manewru obronnego, a zatem nie dysponował obiektywną możliwością uniknięcia wypadku.

Uwzględniając powyższe argumenty prawne i faktyczne, postanowiono umorzyć śledztwo z powodu braku znamion czynu zabronionego, tj. na zasadzie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k.

*st. sierż.*  
*Tomasz Białowąs*  
(podpis)

2. Ds 1300/09

Jerzy Milski – asesor Prokuratury Rejonowej dla Krakowa-Podgórze w Krakowie, po zapoznaniu się z aktami sprawy, na podstawie art. 305 § 3 k.p.k. zatwierdza powyższe postanowienie o umorzeniu.

24 listopada 2009 r.

*Asesor Prokuratury Rejonowej*  
*Jerzy Milski*  
(podpis)

*Pieczęć Biura Podawczego  
Sądu Okręgowego w Krakowie  
wpłynęło dnia 19 października 2011 r. godz. 9.00  
st. sekr. Wiesława Rulska  
(podpis)*

Kraków, 18 października 2011 r.

**Sąd Okręgowy  
w Krakowie  
I Wydział Cywilny  
ul. Przy Rondzie 7  
31-547 Kraków**

**Powód:** małoletni Adam Kowalski  
działający przez przedstawiciela  
ustawowego Jana Kowalskiego  
i reprezentowany przez adw. Adama Mądrego,  
Kancelaria Adwokacka w Krakowie, ul. Jasna 2

**Pozwany:** HDI Asekuracja Towarzystwo Ubezpieczeń S.A.  
w Warszawie  
reprezentowany przez adw. Tomasza Nowaka  
Kancelaria Adwokacka w Krakowie, ul. Nowa 11

Sygn. akt: IC 1320/11

### **Odpowiedź na pozew**

W odpowiedzi na pozew, którego odpis strona pozwana otrzymała w dniu 12 października 2011 r., w imieniu pozwanego, którego pełnomocnictwo załączam, wnoszę o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych i kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

Jednocześnie pozwany wnosi o zażądanie z Prokuratury Rejonowej dla Krakowa - Podgórze w Krakowie akt śledztwa sygn. akt 2 Ds. 1300/09, dotyczących wypadku drogowego z dnia 24 czerwca 2009 r. w miejscowości Grabina oraz przeprowadzenie dowodów z dokumentów znajdujących w tych aktach. Nadto pozwany przyłącza się do wniosku pełnomocnika powoda o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego w celu ustalenia przebiegu oraz przyczyn wypadku, w następstwie którego powód doznał obrażeń ciała.

### **Uzasadnienie**

Pozwany przyznaje, iż kierujący w dniu 24 czerwca 2009 r. samochodem marki Opel Vectra nr rej. KRI 25RP Tomasz Górski miał zawarte w pozwanym zakładzie obowiązkowe ubezpieczenie OC posiadaczy pojazdów mechanicznych.

W dniu 20 lutego 2010 r. wpłynęło do pozwanego zgłoszenie szkody i wnioski o wypłatę zadośćuczynienia w kwocie 800.000 zł dla powoda, który uległ wypadkowi komunikacyjnemu w miejscowości Grabina.

Z poczynionych w postępowaniu szkodowym ustaleń wynikało, że kierującemu samochodem, już na etapie śledztwa prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową dla Krakowa - Podgórze w Krakowie, nie można było przypisać winy, albowiem w jego technice i taktyce

jazdy nie dopatrzone się żadnych nieprawidłowości, które mogły pozostawać w związku przyczynowym z zaistniałym wypadkiem.

Natomiast zachowanie małoletniego poszkodowanego było obiektywnie nieprawidłowe i niezgodne z zasadami bezpieczeństwa ruchu drogowego, albowiem przez wjazd rowerem na jezdnię, bez zachowania szczególnej ostrożności i ustąpienia pierwszeństwa kierującemu samochodem, spowodował stan bezpośredniego zagrożenia bezpieczeństwa ruchu drogowego, skutkujący powstaniem wypadku.

Z kolei zachowanie rodziców małoletniego było wyjątkowo naganne, gdyż mimo ciężącego na nich obowiązku (art. 95 k.r.o.) nie zapewnili małoletniemu powodowi odpowiedniej opieki i w efekcie doszło do nieszczęśliwego wypadku, w którym ich syn odniósł bardzo poważne obrażenia.

Do wypadku doszło na drodze publicznej, na której poruszanie się dzieci bez opieki osób dorosłych jest zabronione, albowiem zgodnie z art. 43 ust. 1 ustawy - Prawo o ruchu drogowym, dziecko do 7 lat może korzystać z drogi tylko pod opieką osoby, która osiągnęła wiek co najmniej 10 lat.

Z tego też powodu postępowanie karne wobec kierującego samochodem zostało prawomocnie umorzone.

Zatem, wbrew twierdzeniom pozwu, okoliczności obiektywne, jak i subiektywne po stronie rodziców małoletniego nie wskazywały na jakąkolwiek odpowiedzialność kierującego pojazdem.

Z tych przyczyn pozwany nie miał podstaw do uznania w tej sprawie swojej odpowiedzialności gwarancyjno-repartycyjnej.

Wobec tego, iż kwestia odpowiedzialności pozwanego jest obecnie najistotniejsza w sprawie, ewentualne szczegółowe ustosunkowanie się pozwanego do wysokości roszczeń żądanych przez powoda nastąpi w terminie późniejszym. Tym niemniej, już na obecnym etapie postępowania pozwany podnosi, że zadośćuczynienie żądane przez powoda jest wygórowane.

Załączniki:

1. pełnomocnictwo,
2. odpis pisma.

*/-/ adw. Tomasz Nowak*

(podpis)

---

### **Pełnomocnictwo**

HDI Asekuracja Towarzystwo Ubezpieczeń Spółka Akcyjna  
na podstawie § 24 ust. 2 Statutu Spółki upoważnia adwokata Tomasza Nowaka, Indywidualna Kancelaria Adwokacka, ul. Nowa 11 w Krakowie, do reprezentowania Towarzystwa w postępowaniu sądowym w sprawie z powództwa małoletniego Adama Kowalskiego o zadośćuczynienie i ustalenie we wszystkich instancjach sądowych.

Kraków, 30 września 2011 r.

*Wiceprezes Zarządu  
Stanisław Godlewski  
(podpis)*

*Prezes Zarządu  
Jarosław Dobry  
(podpis)*



Sygn. akt I C 1320/11

## POSTANOWIENIE

Dnia 20 stycznia 2012 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie I Wydział Cywilny  
w składzie następującym: Przewodnicząca: SSO Maria Mańk  
po rozpoznaniu w dniu 20 stycznia 2012 r. w Krakowie na posiedzeniu niejawnym  
sprawy z powództwa małoletniego Adama Kowalskiego  
przeciwko HDI Asekuracja Towarzystwo Ubezpieczeń S.A. w Warszawie  
o zadośćuczynienie i ustalenie

postanawia:

dopuszczyć dowód z opinii Przemysłowego Instytutu Motoryzacji Sekcji Rzeczoznawców PIMOT w Warszawie na okoliczność przyczyn, przebiegu oraz sprawstwa wypadku, który miał miejsce w dniu 24 czerwca 2009 r. w miejscowości Grabina oraz ewentualnego przyczynienia się poszczególnych uczestników wypadku do jego powstania i stopnia tego przyczynienia, w terminie do dnia 30 marca 2012 r., na podstawie akt sprawy oraz oględzin miejsca zdarzenia.

*SSO Maria Mańk*  
(podpis)

Zarządzenie:

1. odpis postanowienia doręczyć pełnomocnikom stron oraz Instytutowi wraz z aktami celem wydania opinii, zobowiązując do powiadomienia pełnomocników stron o terminie oględzin miejsca wypadku,
2. po wpłynięciu opinii, jej odpisy doręczyć pełnomocnikom stron,
3. na termin rozprawy, którą wyznaczyć na dzień 24 maja 2012 r., wezwać świadków zgłoszonych w pozwie, zawiadomić pełnomocników stron i przedstawiciela ustawowego małoletniego powoda.

*SSO Maria Mańk*  
(podpis)

20 stycznia 2012 r.

Wykonano  
22 stycznia 2012 r.  
*st. sekr. sąd. Aldona Wiśniewska*  
(podpis)

## OPINIA

dotycząca ustalenia przebiegu, przyczyn oraz sprawstwa wypadku z dnia 24 czerwca 2009 r.  
wydana w sprawie I C 1320/11 Sądu Okręgowego w Krakowie

Wykonawcy: mgr inż. Piotr Stasiak i inż. Jacek Biedrzycki  
Akceptuję: Główny Specjalista mgr inż. Tadeusz Tupadło – podpis nieczytelny  
Zatwierdzam: Zastępca Dyrektora mgr inż. Bogdan Proce – podpis nieczytelny

Celem opinii jest udzielenie odpowiedzi na pytania Sądu zawarte w postanowieniu z dnia 20 stycznia 2012 r. dotyczące ustalenia przyczyn wypadku z dnia 24 czerwca 2009 r., sprawy wypadku oraz stopnia przyczynienia się do powstania wypadku przez uczestników zdarzenia.

### 1.1 Charakterystyka miejsca zdarzenia

Do zdarzenia doszło 24 czerwca 2009 r. ok. godz. 16.20 we wsi Grabina w okolicy wjazdu do posesji nr 45. Droga w miejscu zdarzenia stanowiła prosty odcinek drogi o szerokości 4,5 m bez wytyczonych pasów ruchu. Nawierzchnia drogi wykonana była z asfaltu, który podczas oględzin przez pracowników Policji był gładki, czysty i suchy. Z obu stron drogi, na wysokości nawierzchni asfaltowej znajdowało się trawiaste pobocze o szerokości 1 m. Podczas oględzin miejsca zdarzenia temperatura otoczenia wynosiła 14°C, temperatury nawierzchni nie oznaczono.

W protokole oględzin miejsca zdarzenia oraz w piśmie Urzędu Gminy Grabina zawarto informacje o kwalifikacji miejsca zdarzenia jako terenu zabudowanego, na którym obowiązuje administracyjne ograniczenie prędkości do 50 km/h.

Biegły powołany przez Prokuraturę podczas śledztwa opisał oznakowanie miejscowości pod kątem umieszczenia informacji o początku obszaru zabudowanego. Od strony wschodniego wjazdu do wsi Grabina stwierdzono występowanie jedynie znaku E-17a, tj. zielonej tablicy z nazwą miejscowości. Nie stwierdzono występowania znaku D-42, tj. „obszar zabudowany”.

Ponadto, 15 marca 2012 r. autorzy opinii wzięli udział w oględzinach miejsca zdarzenia i stwierdzili, że na terenie posesji nr 45 przy metalowym ogrodzeniu rosną drzewa i krzewy. Nasadzenia nie uległy zmianie od daty wypadku. Kierowcy jadącemu we wskazanym kierunku, pole widzenia wjazdu do posesji, z której wyjechał powód, ograniczają nasadzenia roślin znajdujące się przed domem. Do 15 m przed wjazdem na posesję, widoczność tego wjazdu to około 2,5 – 3 m, dalej widoczność podjazdu rozszerza się i obejmuje cały podjazd do bramy. Wjazd na posesję jest utwardzony. Brama wjazdowa na podwórko znajduje się w odległości około 13 m od początku jezdni. Od strony drogi wjazd biegnie z delikatnym spadkiem. Około 5 m od krawędzi jezdni wjazd jest ukształtowany z przeciwnym nachyleniem, na jezdnię wjeżdża się „pod górkę”. Wjazd na drogę jest łagodny z uwagi na „nadlany” asfalt. Droga, na której doszło do wypadku jest dwukierunkowa, jednojezdniowa o szerokości 4,5 m i miękkich

poboczach o szerokości około 1 m. Na jezdni po wypadku odnotowano ślady hamowania z użyciem systemu ABS. Droga od strony miejscowości Brzoza (tj. z kierunku, z którego nadjechał Opel Vectra) biegnie na odcinku około 500 m w linii prostej. Posesja nr 45 usytuowana jest mniej więcej na 400 m tego odcinka.

## **1.2. Charakterystyka uszkodzeń pojazdów uczestniczących w zdarzeniu**

Podczas zdarzenia w samochodzie Opel Vectra nr rej. KRI 25RP uszkodzeniu uległy następujące elementy:

- wgnieciona pokrywa silnika;
- zbity lewy przedni kierunkowskaz;
- wyrwane mocowanie zderzaka z lewej strony.

Po zdarzeniu stwierdzono, że pojazd był wyposażony w układ ABS oraz miał sprawny układ hamulcowy.

Podczas zdarzenia w rowerze dziecięcym uszkodzone zostały:

- zgięta rama;
- zgięty wspornik siodła.

## **2. Przebieg zdarzenia drogowego wynikający z analizy materiału dowodowego**

Po analizie materiału zawartego w aktach tej sprawy i aktach śledztwa, przebieg zdarzenia można przedstawić następująco: na prostym i płaskim odcinku drogi, bezpośrednio pod nadjeżdżający samochód wjechał na rowerze małoletni Adam Kowalski. Ze względu na prędkość, z jaką jechał samochód i bezpośrednią bliskość rowerzysty, kierujący samochodem uderzył w rowerzystę, pomimo podjętych manewrów obronnych.

Autorzy opinii wykonali symulację ruchu pojazdu Opel, dobierając parametry ruchu, jak i zadania, które wykonywał kierowca, w taki sposób, aby w trakcie symulacji samochód Opel zatrzymał się kołami tylnej osi na końcu śladów hamowania wskazanych na szkicu wykonanym przez pracowników Policji.

W oparciu o przedstawione wyliczenia można postawić tezę, że samochód Opel poruszał się tuż przed zdarzeniem najprawdopodobniej z prędkością ok. 75 km/h, natomiast rowerzysta jechał z prędkością 3,6 m/sek.

Stan bezpośredniego zagrożenia na drodze powstał w chwili, kiedy rowerzysta przekroczył północną krawędź jezdni. W tej chwili kierujący pojazdem Opel rozpoczął skręt kierownicy w lewo o ok. 90°.

Z dowodów osobowych zawartych w aktach Prokuratury wynika, że kierowca samochodu Opel wykonał manewry obronne pod wpływem ostrzeżenia przez pasażera. W związku z tym należy przyjąć krótki czas reakcji wynoszący 0,6 sek. Całkowity czas reakcji, liczony od chwili zauważenia rowerzysty do chwili rozpoczęcia hamowania, wyniesie 0,95 sek.

Z przeprowadzonych analiz wynika, że rowerzysta został dostrzeżony przez kierującego pojazdem Opel w chwili, kiedy wyjechał zza siatki ogrodzenia posesji nr 45. Manewry obronne w postaci próby ominięcia oraz awaryjnego hamowania podjęte zostały zatem na podstawie domniemania zamiaru wjazdu rowerzysty na drogę.

Jak wynika z symulacji przeprowadzonych przez autorów opinii, odległość jaką dysponował kierujący samochodem Opel od chwili zauważenia rowerzysty do jego uderzenia nie pozwalała na zatrzymanie pojazdu przed zderzeniem.

Z analizy materiału wynika, że faktycznie na terenie wsi Grabina obowiązywało administracyjne ograniczenie prędkości do 50 km/h, wynikające z faktu zakwalifikowania terenu wsi jako obszaru zabudowanego. Obszar zabudowany zawiera się między znakami jego początku (D-42) i końca (D-43). Wjeżdżając do wsi od wschodniej strony (tak, jak jechał kierujący pojazdem Opel) brak było znaku D-42, kierowca nie został poinformowany

o ograniczeniu prędkości. Mógł zatem domniemywać, że obowiązuje go ograniczenie prędkości do 90 km/h. Wobec faktu, że kierujący poruszał się w kierunku silnie świecącego słońca (pora tuż przed zachodem) oraz wśród zabudowań, zmniejszenia przez kierującego prędkości do ok. 75 km/h nie można uznać za taktykę niepoprawną.

Zdaniem autorów opinii, kierujący pojazdem Opel nr rej. KRI 25RP nie przyczynił się do powstania stanu zagrożenia na drodze, a jego taktyka jazdy wobec zagrożenia była poprawna. Należy jednak zaznaczyć, że gdyby teren zabudowany oznakowany był poprawnie, to kierujący, jadąc z właściwą prędkością 50 km/h, zdążyłby zatrzymać samochód przed rowerzystą.

Analizując wzajemne położenie pojazdów przed zderzeniem, można postawić tezę, że kierujący rowerem miał możliwość dostrzeżenia pojazdu Opel na tyle wcześnie, aby móc zmienić kierunek jazdy i / lub zmniejszyć prędkość. Ponadto, wykonany przez niego manewr należy zakwalifikować jako włączanie się do ruchu. W tym przypadku kierujący rowerem jest zobowiązany do udzielenia pierwszeństwa przejazdu pojazdom poruszającym się po drodze oraz do zachowania szczególnej ostrożności. Ponadto, zgodnie z art. 43 ustawy - Prawo o ruchu drogowym, dziecko do lat 7 może korzystać z drogi jedynie pod opieką osoby, która ukończyła 10 lat. Z materiałów znajdujących się w aktach śledztwa wynika, że kierujący rowerem nie pozostawał w trakcie wykonywania manewru pod czyjąkolwiek opieką. Zdaniem autorów opinii, małoletni Adam Kowalski stworzył zagrożenie na drodze, jego taktykę jazdy należy ocenić negatywnie.

### **Wnioski**

1. Kierujący pojazdem Opel nr rej. KRI 25RP nie miał możliwości uniknięcia uderzenia w małoletniego Adama Kowalskiego, kierującego rowerem.
2. Zachowanie małoletniego Adama Kowalskiego stworzyło stan zagrożenia na drodze.
3. Wjazd do wsi Grabina oznakowany był niezgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami. Oznakowanie wjazdu do wsi było mylące w zakresie obowiązującego na jej terenie ograniczenia prędkości.
4. Jazda kierującego samochodem Opel z prędkością niższą od domniemanej dopuszczalnej 90 km/h wobec poruszania się w pobliżu zabudowań oraz w warunkach oślepienia przez słońce była poprawną taktyką jazdy.
5. Gdyby teren wsi Grabina był oznakowany poprawnie znakami D-42 i D-43, a kierowca poruszał się z prędkością w ten sposób ograniczoną do 50 km/h, to do zderzenia by nie doszło. Fakt niepoprawnego oznakowania drogi pozostaje w związku przyczynowym ze zderzeniem pojazdów.

### **Odpowiedzi na pytania Sądu:**

1. Przyczyną wypadku z dnia 24 czerwca 2009 r. było bezpośrednie wjechanie kierującego rowerem Adama Kowalskiego przed samochód Opel nr rej. KRI 25RP.
2. Stan zagrożenie skutkujący wypadkiem stworzył kierujący rowerem Adam Kowalski.
3. Zdaniem autorów opinii, kierujący samochodem Opel nr rej. KRI 25RP nie przyczynił się do zaistnienia wypadku.

Na tym opinię zakończono i podpisano.

*mgr inż. Piotr Stasiak*  
(podpis)

*inż. Jacek Biedrzycki*  
(podpis)

## PROTOKÓŁ

Dnia 24 maja 2012 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie I Wydział Cywilny  
w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Maria Mańk

Protokolant: st. sekr. sąd. Aldona Wiśniewska

rozpoznał na rozprawie w dniu 24 maja 2012 r. w Krakowie sprawę

z powództwa małoletniego Adama Kowalskiego

przeciwko HDI Asekuracja Towarzystwo Ubezpieczeń S.A. w Warszawie

o zadośćuczynienie i ustalenie

Rozprawę rozpoczęto o godz. 8.30, zakończono o godz. 12.00.

Po wywołaniu sprawy stawili się: przedstawiciel ustawowy małoletniego powoda Jan Kowalski oraz jego pełnomocnik adw. Adam Mądry ustanowiony w sprawie, w imieniu pozwanego Towarzystwa - jego pełnomocnik adw. Tomasz Nowak, ustanowiony w sprawie.

Stawili się świadkowie: Tomasz Górski, Robert Górski, Marianna Derendarz, Teresa Kolasa, Helena Krupa.

Pełnomocnik powoda popiera powództwo i wnioski dowodowe, oświadcza, że kwestionuje wnioski wynikające z opinii Instytutu Motoryzacji. Wnosi o dopuszczenie dowodu z opinii innego Instytutu z uwagi na fakt, iż wydaną opinię kwestionuje w całości. Na żądanie Sądu gotów jest przedstawić szczegółowe zarzuty do złożonej opinii. Wnosi ponadto o zwrócenie się do Polskiej Akademii Nauk - Centrum Astronomicznego im. Mikołaja Kopernika ul. Bartycka 18, 00-716 Warszawa - o podanie wysokości słońca w dniu 24 czerwca 2009 r. w miejscu wypadku. Biegli bowiem błędnie przyjęli, że kierowca samochodu w dniu i godzinie wypadku mógł zostać oślepiiony promieniami słońca. Dzień 24 czerwca to najdłuższy dzień roku, słońce jest dużo wyżej i nie powinno dojść do oślepienia kierowcy samochodu. Poza tym podnosi, że rowerzysta jadący szybko osiąga prędkość ok. 2,5 m/s, a nie, jak zostało to przyjęte w opinii, 3,6 m/s. Biegli powinni dokładnie umotywować przyjętą prędkość rowerzysty, ze szczególnym uwzględnieniem warunków jazdy – pobocze gruntowe porośnięte trawą, z uwzględnieniem wyjazdu pod górkę z posesji nr 45 na drogę. Biegli pominęli również parametry roweru, którym poruszał się powód. Z powyżej wskazanych przyczyn wynika więc, iż prędkość rowerzysty została obliczona na podstawie przypadkowo dobranych parametrów, nie zaś w oparciu o materiał zgromadzony w sprawie i dlatego nie może stanowić podstawy do poczynienia dalszych obliczeń dla potrzeb wydanej opinii. Nadto biegli przyjęli jako rodzaj i parametry nawierzchni „suchy asfalt”. Ten zapis jednoznacznie wskazuje, iż biegli pominęli dla potrzeb obliczeń warunki pobocza, czyli trawiasty, tj. porośnięty trawą, grunt. Nie sposób więc zgodzić się z tym, iż prędkość rowerzysty została również, w związku z tą okolicznością, obliczona przez nich prawidłowo. Odnośnie chwili zauważenia rowerzysty przez kierowcę samochodu - biegli subiektywnie przyjęli, że rowerzysta wyjeżdżał z posesji tuż przy lewej krawędzi wyjazdu, natomiast nie zostało to w sposób niewątpliwie ustalone. Brak zatem dokonania symulacji dla sytuacji, gdy rowerzysta jechał przy prawej krawędzi wyjazdu i wskazania, o ile, w takiej sytuacji, zwiększy się droga jazdy rowerzysty od chwili zauważenia go przez kierowcę pojazdu.

Po ustaleniu tych danych, pełnomocnik powoda wnosi o powołanie innego biegłego z zakresu ruchu drogowego i zobowiązanie przez Sąd do ich uwzględnienia przy wydawaniu opinii. Podtrzymuje również wnioski o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych lekarzy zawarte w pozwie. Wnosi o przesłuchanie świadków, którzy stawili się w dniu dzisiejszym oraz w charakterze strony - ojca małoletniego powoda.

Pełnomocnik pozwanego nie uznaje powództwa i wywodzi jak w odpowiedzi na pozew, oświadcza, że nie kwestionuje opinii Instytutu, wnioski dowodowe zgłoszone przez pełnomocnika powoda pozostawia do uznania Sądu, nadto wnosi o udzielnie 3 - dniowego terminu w celu złożenia ewentualnych wniosków dowodowych przez stronę pozwaną.

## POSTANOWIENIE

Sąd postanowił:

dopuszczyć dowód z zeznań świadków Tomasza Górskiego, Roberta Górskiego, Marii Derendarz, Teresy Kolasa i Heleny Krupa na okoliczność przebiegu i przyczyn wypadku, jakiemu uległ małoletni powód w dniu 24 czerwca 2009 r.

Tomasz Górski, lat 27, dowód osobisty ALE 745294, technik budowlany, obcy, nie karany za składanie fałszywych zeznań,

Robert Górski, lat 22, dowód osobisty AKX 410835, technik mechanik, obcy, nie karany za składanie fałszywych zeznań,

Marianna Derendarz, lat 71, oświadcza, że nie ma przy sobie dowodu osobistego, rolnik, obca, nie karana za składanie fałszywych zeznań,

Teresa Kolasa, lat 40, dowód osobisty AEN 442909, rolnik, obca, nie karana za składanie fałszywych zeznań,

Helena Krupa, lat 64, dowód osobisty AKN 890876, rolnik, babcia powoda, pouczona o prawie odmowy składania zeznań, oświadcza, iż chce zeznawać, nie karana za składanie fałszywych zeznań.

Przewodnicząca pouczyła świadków o obowiązku mówienia prawdy i odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań.

Za zgodą stron Sąd zwolnił świadków od składania przyrzeczenia. Świadkowie, z wyjątkiem Tomasza Górskiego, opuścili salę rozpraw.

*Świadek Tomasz Górski zeznaje:*

W dniu 24 czerwca 2009 r. ok. godz. 16:20 jechałem jako kierujący samochodem marki Opel Vectra, nr rej. KRI 25RP wraz ze swoim bratem Robertem Górskim do domu. Jechałem drogą przez wieś Grabina z prędkością ok. 70-80 km/h. W tym czasie na drodze panowały bardzo dobre warunki, jezdnia była sucha, czysta, świeciło słońce, nie było opadów atmosferycznych. Jechałem w odległości ok. 1m od prawej krawędzi jezdni. Przed moim pojazdem były dwa inne samochody, które jechały w tym samym kierunku co ja, ale były w większej odległości przede mną. Około 5 domów przed miejscem wypadku pierwszy z jadących samochodów skręcił w posesję. Nie wiem, jakiej marki był ten samochód. Jak on skręcał, to samochód przede mną przyhamował. Ja również wtedy wytraciłem szybkość. Później obaj zaczęliśmy przyśpieszać. Samochód przede mną przyśpieszał bardziej niż ja. Nie wiem, jaka to była marka samochodu, był czarny, terenowy. W takich warunkach nagle z prawej strony z terenu posesji na jezdnię

wyjechało dziecko. Dziecko jechało szybko na rowerze i bez zatrzymania wjechało na jezdnię. Ja widząc to dziecko byłem przed nim w odległości ok. 15-20 m, ale nie jestem tego pewien. Mimo tego, że hamowałem i odbiłem kierownicą w lewo, przodem samochodu uderzyłem w bok roweru. Po zderzeniu widziałem, jak dziecko wraz z rowerem odbija się od pojazdu i leci w lewą stronę. W tym czasie ja hamowałem do momentu zatrzymania auta. Po zatrzymaniu, wysiadłem z samochodu i zacząłem krzyczeć, aby wezwać pogotowie. Wjazd dziecka na drogę zasłaniała siatka i ona ograniczała widoczność, dodatkowo świeciło tam słońce - dość mocno i z przeciwka. Tam chyba rosły jakieś krzewy. Dla mnie widoczność była utrudniona przez tę siatkę, która ogradzala posesję, z której wyjechało dziecko. Jak ja dojechałem do tej posesji, przy której doszło do wypadku, to nie widziałem dziecka wyjeżdżającego na rowerze. Nie wiem, dlaczego nie widziałem, ale podejrzewam, że mogło mnie lekko oślepić słońce. Wjazd dziecka na drogę zasłaniała też siatka i ona ograniczała widoczność, dodatkowo świeciło tam słońce - o czym już mówiłem. Przypominam sobie, że słońce świeciło tak mocno, że nawet widziałem odbicie deski rozdzielczej w szybie przedniej mojego samochodu. W pewnym momencie usłyszałem, jak mój brat krzyknął „uważaj”. Jakbym widział jakąś przeszkodę na drodze, tym bardziej dziecko, to bym próbował za wszelką cenę zmienić tor jazdy, nawet uciekając samochodem w pobliskie pole po przeciwnej stronie drogi, bo tam nie było budynków. Ja tego dziecka nie widziałem. Ja zobaczyłem dziecko w ostatnim momencie, kiedy już nic nie mogłem zrobić, aby nie dopuścić do jego uderzenia. Dla mnie ten wypadek był wielkim szokiem. Na tym odcinku droga jest prosta. Nie wiem, jak długi tam jest odcinek prostej. Nie wiem, pod jakim kątem padało słońce. Teraz uważam, że jechałem za szybko, bo mam świadomość, że gdybym jechał wolno, to zdążyłbym wyhamować. Ja usiłowałem uciec samochodem w prawo bądź w lewo, teraz nie jestem w stanie odpowiedzieć, w którą stronę. Starłem się wykonać jakiś manewr obronny. Ja starałem się wcisnąć jakiś hamulec, żeby zatrzymać samochód, ale ABS mi to utrudniał. Mimo tego, że hamowałem i odbiłem kierownicą w lewo, przodem samochodu uderzyłem w bok roweru. Po zderzeniu widziałem, jak dziecko wraz z rowerem odbija się od pojazdu i leci w górę, a potem w bok. Wysiadłem z samochodu i zacząłem krzyczeć, aby wezwać pogotowie. Nie jestem w stanie powiedzieć, ile metrów od miejsca uderzenia chłopca zatrzymałem samochód. Ja zatrzymałem się mniej więcej na środku drogi, a potem przestawiłem samochód i stanąłem nim na poboczu. Po wypadku dziecko znajdowało się z lewej strony samochodu za przeciwległym pasem drogi. Nie jestem w stanie powiedzieć, ale wydaje mi się, że dziecko znajdowało się w odległości kilku metrów od osi bramy w kierunku zgodnym z kierunkiem mojej jazdy, ale jaka to była odległość, tego nie mogę powiedzieć. Po uderzeniu przez mój samochód, rowerek leżał po przeciwnej stronie drogi, w krzakach, które porastały rów, ale nie jestem w stanie powiedzieć dokładnie, w którym miejscu. Rowerek nie leżał przy samym dziecku, ale w pewnym oddaleniu, też dokładnie nie jestem w stanie określić, w jakiej odległości od powoda. Na moim samochodzie po wypadku były uszkodzenia lewej lampy i maski z lewej strony. Więc tą częścią samochodu uderzyłem dziecko, chyba uderzyłem w środek rowerka. Poruszałem się samochodem bliżej środka osi jezdni. Ja odniosłem wrażenie, że dziecko jak wyjechało, to przez moment się zawahało, a potem kontynuowało jazdę. Nie potrafię powiedzieć, jak mógłbym się jeszcze inaczej zachować, gdybym miał jeszcze tą jedną sekundę więcej, może gdyby się dziecko zatrzymało, to może coś bym jeszcze zrobił, żeby uniknąć uderzenia chłopca. W chwili wypadku nie było przy chłopcu nikogo. Pierwszą osobą, która przybiegła na miejsce wypadku już po uderzeniu powoda moim samochodem, był ojciec powoda - pan Kowalski. Nie pamiętam, ile czasu upłynęło od wypadku do chwili, gdy przybiegł ojciec dziecka. Brama od podwórka, z którego wyjechało dziecko, była otwarta. Wcześniej jeździłem tą drogą dość często i znałem tą drogę. Jeździłem prawie codziennie przez ok. 2 lata przez tą wieś, bo mieszkam w sąsiedniej wsi, tj. w Nowej Woli i aby dojechać do domu od strony miejscowości Brzoza, muszę przejechać przez całą wieś, tj. przez Grabinę. Do wypadku doszło już pod koniec wsi Grabina, a więc wcześniej ja najpierw przejechałem prawie przez całą wieś. Ta wieś ma zabudowę dość

zwartą. Jechałem od miejscowości Brzoza. Ja wtedy nie zwróciłem uwagi, czy przy wjeździe do Grabiny był znak „teren zabudowany”, czy go nie było. Nie mogę też powiedzieć, czy wcześniej był tam taki znak. Ja nie odnotowałem tego w swej świadomości, aby tam kiedykolwiek był znak „teren zabudowany”. Według mnie raczej nie było tam też ograniczenia prędkości.

*Świadek Robert Górski zeznaje:*

Pamiętam wypadek w dniu 24 czerwca 2009 r., między godz. 16 a 17, gdy mój brat potracił powoda. Jechaliśmy samochodem brata, tj. Oplem Vectra nr rej. KRI 25RP. Kierował tym samochodem mój brat. Jak byliśmy na końcu miejscowości Grabina, po przejechaniu dość długiego prostego odcinka drogi, tuż przed ostrym zakrętem, na wysokości jakiejś posesji – teraz wiem, że była to posesja nr 45, krzyknąłem do brata „uważaj”. Krzyknąłem dlatego, że widziałem jak na drogę szybko wjechało dziecko na rowerku. Ono pojawiło się nagle. Jestem pewien, że wyjechało z bramy tej posesji. Brama była otwarta. Brat zaczął hamować, ale mimo wszystko doszło do uderzenia dziecka na rowerku lewą stroną przedniej części samochodu. Po uderzeniu dziecko nagle znalazło się na masce samochodu. Jeszcze podczas hamowania zsunęło się na lewą stronę drogi, na pobocze, w okolice pola kukurydzy. Ostatecznie samochód zatrzymał się około 1 metra za dzieckiem. W przednią szybę samochodu świeciło dość mocno słońce, które mnie oślepiało. Ja siedziałem na przednim miejscu pasażera obok kierowcy, którym był mój brat. Posesja, z której wyjechał chłopiec, przy samym rowie oddzielającym nieruchomość od szosy była ogrodzona siatką, potem ogrodzenie się kończyło, a brama była w głębi w odległości ok. 10 metrów od pobocza – dokładnie nie pamiętam. Siatka była mniej więcej 2 metry od brzegu, czyli od krańca jezdni, a między nimi był rów melioracyjny biegnący wzdłuż drogi przez całą wieś. Ogrodzenie było tak zbudowane, że dwie siatki nakładały się na siebie i ograniczały widoczność. Patrząc z drogi nie było widać terenu posesji. Podwórko było widoczne dopiero, jak się patrzyło przez bramę i furtkę. Dziecko wyjechało z bramy prosto na prawy pas jezdni i zaczęło skręcać w lewo, kierując się poprzecznie przez prawy pas na lewą stronę jezdni, patrząc z naszego kierunku jazdy. Nie pamiętam, z jaką prędkością brat jechał, bo nie patrzyłem na licznik. Po uderzeniu w dziecko jadące na rowerku wyskoczyliśmy z auta i krzyczeliśmy o pomoc. Pamiętam, że brat hamował, jak zobaczył dziecko i próbował uciec w którąś ze stron. Ale nie pamiętam w którą. Po przeciwnej stronie jezdni, czyli po lewej patrząc z naszego kierunku jazdy, naprzeciwko posesji z której wyjechało dziecko, było pole, teren nie był zabudowany, dopiero sąsiednia nieruchomość była zabudowana. Chyba z tamtej posesji nadbiegł ojciec dziecka po tym, jak zdarzył się wypadek, ale tego nie jestem pewien. Ja nie widziałem, że dziecko nadjeżdża. Ja zobaczyłem dziecko z odległości 1-1,5 metra z prawej strony auta, patrząc od strony pasażera. Chłopczyk jechał na małym rowerku, może półmetrowym. Ja pamiętam, że brat, jak zauważył przeszkodę, to zaczął hamować. Ja teraz nie pamiętam, jak daleko przejechaliśmy od momentu uderzenia dziecka do zatrzymania naszego samochodu. Jak się brat zatrzymał, to samochód znajdował się bardziej po prawej stronie jezdni. Dziecko znajdowało się po lewej stronie jezdni, ale w którym miejscu dokładnie, tego nie pamiętam. Pamiętam, że najpierw nie mogliśmy znaleźć rowerka i miejsca w którym leżał, tego teraz też nie jestem w stanie sobie przypomnieć. Nie pamiętam, kiedy został znaleziony rowerek. Widok wjazdu do bramy posesji nr 45 zasłaniała siatka postawiona wzdłuż drogi i wzdłuż wjazdu do bramy. My jechaliśmy lekko z góry. Według mnie chłopiec na rowerku poruszał się dość szybko. Przypominam sobie, że chłopiec wjeżdżając na drogę nie upewnił się, czy nic nie nadjeżdża. Ja odniosłem wrażenie, że dziecko zauważyło samochód, gdy było w zasięgu auta i przez moment jakby się zawahało. Ojciec dziecka pojawił się po jakimś czasie, gdy my krzyczeliśmy o pomoc.

*Świadek Marianna Derendarz zeznaje:*



Nie byłem świadkiem samego wypadku. Jak usłyszałam krzyk, to byłam w domu u państwa Kowalskich, siedziałam tam wcześniej z pół godziny. Była tam też babcia Adasia. Nie wiem, gdzie była mama Adasia, jego też z nami nie było, on się gdzieś bawił, może na podwórku. Z nami siedziała starsza córka Kowalskich, Marysia, bo miała w tym dniu 13-te urodziny. Gdy usłyszeliśmy krzyk, to wszyscy wybiegliśmy z domu. Jak ja wyszłam, to mama Adasia była już na miejscu zdarzenia. Pamiętam, że Adaś leżał w rowie po przeciwnej stronie drogi, patrząc od jego domu, prawie na wprost wjazdu. Ja nie dochodziłam tam blisko, bo bałam się, że chłopczyk nie żyje i jego widok byłby dla mnie szokiem. Nie wiem, czy przed wypadkiem brama od posesji Kowalskich była otwarta, czy zamknięta. Nigdy nie widziałam, by Adaś jeździł po ulicy sam, mimo, że był takim dzieckiem, którego „wszędzie było pełno”. Ja nie wiem, czy wtedy gdy zdarzył się wypadek, któryś z rodziców go pilnował, czy też jechał sam. W tym dniu pogoda była dobra, widoczność też, świeciło ostre słońce, nawierzchnia była sucha. Bramę w posesji powoda widać, bo tam jest tylko siatka. Ogrodzenie z siatki stoi około dwa metry od jezdni. Przez siatkę można zaobserwować, co jest na podwórku Kowalskich. Wjazd na posesję od jezdni jest wylany asfaltem i tak było również w dacie wypadku. Zjazd z asfaltu jest lekko w dół i jest tam niecka, brzeg asfaltu i początek asfaltu są na tym samym poziomie. Wcześniej zdarzało się, że małe dzieci powoździł u mnie na posesji, ale zawsze wtedy był z opiekunem.

*Świadek Teresa Kolasa zeznaje:*

Jestem sąsiadką państwa Kowalskich, mieszkam obok nich po sąsiedzku – pod numerem 43. Ja nie byłem świadkiem wypadku. Byłam na miejscu zdarzenia już po wypadku. Chłopiec jeździł sobie rowerkiem od czerwca, ale po drodze asfaltowej jeździł tylko pod opieką rodziców. Nie wiem, czy przed wypadkiem brama i furtka na posesji Kowalskich były otwarte, czy zamknięte. Przed wypadkiem Adaś był bardzo żywym, ruchliwym dzieckiem. Chłopiec raczej nie był w stanie sam sobie otworzyć furtki lub bramy, bo sąsiedzi dodatkowo zabezpieczali wejście zamknięciem na sznurek, które było wiązane wysoko, tak, żeby Adaś sam nie mógł go rozsupłać. W tym dniu, przed wypadkiem, Adaś był u mnie z mamą Anną Kowalską. Samo dziecko do mnie nigdy nie przychodziło. Wcześniej mógł też być z ojcem. Byli u mnie przez chwilę – była wtedy piękna pogoda. Chłopiec wyszedł ode mnie z którymś z rodziców. Jak wyszli od nas, to my nadal byliśmy na podwórku i w tym momencie usłyszeliśmy huk. Wtedy zdarzył się wypadek.

*Świadek Helena Krupa zeznaje:*

W czasie, gdy Adaś uległ wypadkowi, ja byłem w domu. Kilka sekund po tym, jak usłyszałam krzyk córki „zabili Adasia”, ja byłem już na drodze. Córka zobaczyła wypadek z domu, z okna. Córka nic z tego zdarzenia nie pamięta, ona wtedy doznała szoku. Moim zdaniem, ona musiała widzieć moment wypadku. Jak przyszedłam na miejsce zdarzenia, to nie widziałam na drodze Adasia, ani rowerka. Dziecko leżało za rowem, po przeciwnej stronie drogi przed naszą posesją a rowerek leżał 3 metry dalej. Nim przyjechała Policja, rowerka nie był przynoszony. Dziecko leżało mniej więcej 15 metrów od miejsca, w którym zostało uderzone. Samochód, który go uderzył, zatrzymał się jeszcze dalej, dopiero potem kierowca cofnął samochód, tak że stał on bliżej miejsca, w którym doszło do uderzenia Adasia. Policjanci jak przyjechali, to mierzyli odległości na miejscu wypadku. My mówiliśmy policjantowi, że samochód stał w innym miejscu, dalej. Moim zdaniem dom od drogi dzieli 12 metrów, potem jeszcze kilka metrów jest pobocze. Ja nie wiem, skąd miałam tyle siły, żeby wybiec na drogę. Wtedy u mnie była Marianna Derendarz, ona przysłała na tort i kawę, bo były 13-te urodziny wnuczki Marysi, siostry Adasia. Wtedy wszyscy opiekowali się Adasiem. Każdy miał na chłopczyka oko. Wtedy jak był wypadek, to ja i córka byliśmy w domu. Brama zawsze była zamknięta i w tym dniu też.

Bezpośrednio przed wypadkiem nie wyglądałam i nie upewniałam się, czy była zamknięta. Jak usłyszałam wypadek i wybiegałam na jezdnię, to wyszłam furtką, bo brama była zamknięta. Przy furtce były sznurki zabezpieczające możliwość otwarcia furty, ale jak trzeba było, to Adaś sam sobie sznurki próbował rozpleść. Chociaż specjalnie sam na drogę nie wychodził. Ja coraz wyżej wiązałam sznurki, by nie mógł ich dosięgnąć i nie mógł wyjść sam z podwórka. W tym dniu, wcześniej niż się zdarzył wypadek, wnuk przyjechał sam rowerkiem od sąsiadów. Ja nie wiem, czy on przyjechał drogą czy bokiem. Sąsiedzi mieszkają po przeciwnej stronie drogi, więc jadąc do nas Adaś musiał przejechać przez drogę w poprzek. U sąsiadów po drugiej stronie był z ojcem i z nim wrócił. To chyba było tak, że zięć od tamtych sąsiadów poszedł następnie do sąsiadów, którzy mieszkają po tej samej stronie drogi co my, a wtedy Adaś sam przyjechał poboczem do domu.

Pełnomocnik powoda popiera powództwo i wszystkie zgłoszone przez siebie wnioski dowodowe.

Pełnomocnik pozwanego wnosi o oddalenie powództwa i podnosi zarzut przyczynienia się powoda do szkody, zajmuje stanowisko jak dotychczas.

### **Postanowienie**

Sąd postanowił:

1. oddalić wniosek strony pozwanej o udzielenie terminu celem zgłoszenia wniosków dowodowych,
2. oddalić wniosek powoda o wystąpienie do Polskiej Akademii Nauk o podanie wysokości słońca w dniu 24 czerwca 2009 r., tj. w dniu i miejscu wypadku,
3. oddalić wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z opinii innego Instytutu w zakresie rekonstrukcji wypadków,
4. oddalić wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych lekarzy: neurochirurga, ortopedy, psychologa, psychiatry, torakochirurga i neurologa,
5. oddalić wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rehabilitacji,
6. oddalić wniosek o dopuszczenie dowodu z przesłuchania stron.

Przewodnicząca zamknęła rozprawę i ogłosiła wyrok, podając ustnie motywy rozstrzygnięcia.

Przewodnicząca:  
*SSO Maria Mańk*  
(podpis)

Protokolant:  
*st. sekr. sąd Aldona Wiśniewska*  
(podpis)

Sygn. akt: I C 1320/11



**WYROK**  
**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 24 maja 2012 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: **SSO Maria Mańk**  
Protokolant: st. sekr. sąd. Aldona Wiśniewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 24 maja 2012 r. w Krakowie  
sprawy z powództwa **małoletniego Adama Kowalskiego**  
przeciwko **HDI Asekuracja Towarzystwo Ubezpieczeń S.A. w Warszawie**  
o zadośćuczynienie i ustalenie

- 1) oddała powództwo;
- 2) nie obciąża powoda Adama Kowalskiego obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego HDI Asekuracja Towarzystwo Ubezpieczeń S.A. w Warszawie.

*SSO Maria Mańk*  
(podpis)

Kraków, 29 maja 2012 r.

Sygn. akt. IC 1320/11

*Pieczęć Biura Podawczego  
Sądu Okręgowego w Krakowie  
wpłynęło dnia 29 maja 2012 r. godz. 9.00  
st. sekr. Wiesława Rulska  
(podpis)*

**Sąd Okręgowy  
w Krakowie  
I Wydział Cywilny  
Ul. Przy Rondzie 7  
31-547 Kraków**

- Powód:** małoletni Adam Kowalski  
działający przez przedstawiciela  
ustawowego Jana Kowalskiego  
i reprezentowany przez adw. Adama Mądrego,  
Kancelaria Adwokacka w Krakowie, ul. Jasna 2
- Pozwany:** HDI Asekuracja Towarzystwo Ubezpieczeń S.A.  
w Warszawie  
reprezentowany przez adw. Tomasza Nowaka  
Kancelaria Adwokacka w Krakowie, ul. Nowa 11

## **WNIOSEK**

W imieniu powoda wnoszę o sporządzenie uzasadnienia wyroku z dnia 24 maja 2012 r. i doręczenie odpisu tego wyroku wraz z uzasadnieniem.

*Adwokat Adam Mądry*

(podpis)

### Uzasadnienie

Pozwem z dnia 14 września 2011 r. powód - małoletni Adam Kowalski, reprezentowany przez ojca Jana Kowalskiego, wniósł o zasądzenie od pozwanego HDI Asekuracja Towarzystwo Ubezpieczeń S.A. w Warszawie zadośćuczynienia w kwocie 600 000 złotych. Jednocześnie pełnomocnik powoda wskazał, że stosowną kwotą zadośćuczynienia jest kwota 800.000 zł, natomiast kwota dochodzona pozwem uwzględnia ewentualne przyczynienie powoda do spowodowania wypadku. Powód wniósł również o ustalenie, że pozwany poniesie odpowiedzialność za mogące wystąpić w przyszłości skutki wypadku, które nie ujawniły się i nie są znane w dacie wytoczenia powództwa i orzekania w tej sprawie.

W uzasadnieniu pozwu powód podniósł, że powyższe roszczenia wynikają z doznanej szkody powstałej w następstwie wypadku komunikacyjnego z dnia 24 czerwca 2009 r., do którego doszło w miejscowości Grabina. Posiadający ubezpieczenie komunikacyjne OC sprawca wypadku Tomasz Górski, kierujący samochodem marki Opel Vectra o nr rej. KRI 25RP, nie dostosował prędkości do panujących warunków jazdy.

W odpowiedzi na pozew, strona pozwana nie uznała powództwa i wniosła o jego oddalenie, twierdząc, że kierujący samochodem nie ponosi odpowiedzialności za spowodowanie wypadku.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 24 czerwca 2009 r. 5-letni wówczas Adam Kowalski, wyjeżdżając z posesji swoich rodziców w miejscowości Grabina nr 45, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu samochodowi osobowemu marki Opel Vectra nr rej. KRI 25RP, jadącemu od strony miejscowości Brzoza w kierunku miejscowości Nowa Wola. Małoletni powód, jadąc stosunkowo szybko, wjechał pod samochód z prawej strony, patrząc w kierunku jazdy samochodu. Kierującym był Tomasz Górski, który nie zauważył rowerzysty. Widoczność na posesję, z której wyjechało dziecko, zasłaniała siatka ogrodzeniowa, ogrodzenie było tak usytuowane, że dwie siatki nakładały się na siebie. Z naprzeciwka świeciło dość ostre słońce, które oślepiało kierującego samochodem. Tomasz Górski zauważył rowerzystę w odległości 15 - 20 m przed samochodem. Linia drogi, na której doszło do wypadku, znajduje się na osi wschód - zachód (zeznania świadka Tomasza Górskiego, zeznania świadka Roberta Górskiego, opinia Przemysłowego Instytutu Motoryzacji w Warszawie).

Wzdłuż posesji nr 45, od strony drogi, na odcinku około 50 m, patrząc od strony, z której nadjechał samochód Opel Vectra, znajduje się siatka ogrodzeniowa. Odległość od asfaltowego pobocza drogi do ogrodzenia posesji wynosi 4 m. Na terenie posesji nr 45 przy metalowym ogrodzeniu rosną drzewa i krzewy. Nasadzenia nie uległy zmianie od daty wypadku. Pole widzenia wjazdu na posesję, z której wyjechał powód, kierowcy jadącemu we wskazanym kierunku ograniczają nasadzenia roślin znajdujące się przed domem. Do 15 m przed wjazdem do posesji widoczność tego wjazdu to około 2,5 - 3 m, dalej widoczność podjazdu rozszerza się i obejmuje cały podjazd do bramy. Wjazd na posesję jest utwardzony. Brama wjazdowa na podwórko znajduje się w odległości około 13 m od początku jezdni. Od strony drogi wjazd biegnie z delikatnym spadkiem. Około 5 m od krawędzi jezdni wjazd jest ukształtowany z przeciwnym nachyleniem, na jezdnię wjeżdża się „pod górkę”. Wjazd na drogę jest łagodny z uwagi na „nadlany” asfalt.

Do wypadku doszło w dzień, około godziny 16:20, przy dobrej widoczności, nawierzchnia drogi była sucha. Droga, na której doszło do wypadku, jest dwukierunkowa, jednojezdniowa

o szerokości 4,5 m i miękkich poboczach o szerokości około 1 m. Na jezdni po wypadku odnotowano ślady hamowania z użyciem systemu ABS (zeznania świadka Tomasza Górskiego, Roberta Górskiego, opinia Przemysłowego Instytutu Motoryzacji).

Śledztwo toczące się w sprawie wypadku zostało umorzone postanowieniem z dnia 19 listopada 2009 r. W postanowieniu tym stwierdzono, że do wypadku doszło na skutek nieostrożnego zachowania Adama Kowalskiego, który nie ustąpił pierwszeństwa jadącemu samochodowi osobowemu. Jednocześnie stwierdzono brak nieprawidłowości w technice i taktyce jazdy kierującego samochodem (postanowienie o umorzeniu).

Miejscowość Grabina to obszar zabudowany o zwartej zabudowie o długości ponad 2 km. Obszar ten, w dacie wypadku, nie był oznakowany znakiem D-42 „obszar zabudowany”. Znak ten winien znajdować się przed wjazdem do wskazanej miejscowości, był tam postawiony jeszcze w 2006 r. (zaświadczenie z Urzędu Gminy, notatka biegłego Kacpra Lisa z dnia 26 września 2009 r.).

Droga od strony miejscowości Brzoza (tj. z kierunku, z którego nadjechał Opel Vectra) biegnie na odcinku około 500 m w linii prostej. Posesja nr 45 usytuowana jest mniej więcej na 400 m tego odcinka (opinia Przemysłowego Instytutu Motoryzacji).

Samochód osobowy poruszał się z prędkością około 75 km/h (z pewnością nie większą niż 80 km/h). Powód wyjechał na jezdnię, jadąc z bramy posesji, prostopadle do przebiegu drogi. Po zauważeniu dziecka, kierujący samochodem zaczął intensywnie hamować. Odległość, jaką dysponował kierujący samochodem od chwili zauważenia rowerzysty, nie pozwoliła na zatrzymanie pojazdu przed uderzeniem w rowerzystę.

Samochód uderzył powoda przednią lewą stroną. Po uderzeniu w samochodzie powstały uszkodzenia zderzaka, lewej lampy i maski po lewej stronie.

Brak było możliwości wcześniejszego dostrzeżenia przez kierującego samochodem powoda wjeżdżającego na jezdnię. Prędkość, z którą poruszał się kierujący samochodem Opel Vectra, nie była niepoprawna i uwzględniała obowiązujące przepisy (ograniczenie do 90 km/h) oraz warunki jazdy (jazdę wśród zabudowań, jazdę pod słońce). Kierujący samochodem Opel Vectra nie przyczynił się do powstania stanu zagrożenia na drodze, a tym samym do wypadku (opinia Przemysłowego Instytutu Motoryzacji, zeznania świadka Tomasza Górskiego).

W chwili wypadku powód pozostawał bez opieki. Po wypadku przybiegł ojciec dziecka, który znajdował się u sąsiadów. Matka powoda przebywała w tym czasie w domu na piętrze budynku. Również babcia powoda przebywała w domu w towarzystwie sąsiadki Marianny Derendarz (zeznania świadków: Tomasza Górskiego, Roberta Górskiego, Marianny Derendarz, Teresy Kolasa i Heleny Krupa).

Bezpośrednio przed wypadkiem brama wjazdowa na podwórko posesji 45 była zamknięta. Znajdująca się obok furka była zabezpieczona sznurkiem. Dziecko w razie potrzeby potrafiło jednak samodzielnie otworzyć furtkę. Jeszcze w tym samym dniu przed wypadkiem chłopiec sam przejeżdżając przez drogę wrócił od sąsiadów, których dom znajduje się po przeciwnej stronie drogi (zeznania świadka Teresy Kolasa).

Ustalając powyższy stan faktyczny Sąd wziął pod uwagę całokształt zgromadzonego w przedmiotowej sprawie materiału dowodowego. Zeznania świadków Sąd uznał za wiarygodne, spójne i logiczne.

Ustalenia okoliczności wypadku Sąd dokonał przede wszystkim na podstawie opinii sporządzonej przez Przemysłowy Instytut Motoryzacji w Warszawie. W ocenie Sądu opinia Instytutu jest spójna, logiczna i wnikliwa. W sposób jasny przedstawia przebieg wypadku, koresponduje w zakresie ustaleń i wniosków z innymi dowodami przeprowadzonymi w przedmiotowej sprawie, a zwłaszcza z zeznaniami Tomasza Górskiego i Roberta Górskiego, którzy jako jedyni spośród świadków przesłuchanych przez Sąd w tej sprawie, bezpośrednio uczestniczyli w wypadku. Zastrzeżenia pełnomocnika powoda w ocenie Sądu nie mogą skutecznie podważać opinii sporządzonej przez Instytut.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Podstawę zgłoszonych przez powoda roszczeń stanowi przepis art. 436 § 1 k.c. Odpowiedzialność pozwanego oparta jest więc o zasadę ryzyka. Powyższy przepis odwołuje się wprost do regulacji art. 435 k.c., a więc także do określonych tam okoliczności egzoneracyjnych. W konsekwencji, posiadacz mechanicznego środka komunikacji może zwolnić się od odpowiedzialności przez wykazanie, że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą pozwany nie ponosi odpowiedzialności.

Jak zaznaczył Sąd Najwyższy, wyłączenie odpowiedzialności z tytułu ryzyka z art. 435 § 1 i art. 436 § 1 k.c. następuje nie tylko wówczas, gdy szkoda nastąpiła wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, lecz także wtedy, gdy szkoda jest wyłącznie następstwem zawinionych działań (zaniechań) poszkodowanego i osoby trzeciej (tak SN w wyroku z dnia 6 lipca 1973 r., II CR 156/73, OSP 1974, Nr 5, poz. 85). Osobą trzecią w rozumieniu art. 436 § 1 k.c. może być inny uczestnik ruchu, osoba zobowiązana do nadzoru nad sprawcą szkody lub nawet sam poszkodowany, a także zarządca drogi. W ocenie Sądu, pojęcie „osoba trzecia”, użyte w powołanym przepisie, nie wyklucza przyjęcia, że wyłączna wina za spowodowanie wypadku polega na zachowaniu łącznie kilku osób. Inaczej mówiąc, wskazana wyżej okoliczność egzoneracyjna występuje również wtedy, gdy zawinione zachowanie kilku osób obejmuje przyczynę powstania szkody.

Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 grudnia 1981 r. (sygn. akt IV CR 465/81 opubl. OSNC 1982/5-6/88), odpowiedzialność na zasadzie ryzyka (art. 436 w zw. z art. 435 k.c.), nie może iść tak daleko, aby można było ją wiązać z każdym ruchem pojazdu mechanicznego, przy pominięciu przyczynowości w rozumieniu art. 361 k.c. Odpowiedzialność ta nie wchodzi zatem w grę wówczas, gdy rowerzysta na skutek niewłaściwego stanu jezdni, upadając, zostanie wyrzucony pod nadjeżdżający z przeciwka samochód, którego kierowcy nie można postawić żadnego zarzutu. Konstrukcja przepisu art. 436 w zw. z art. 435 k.c. polega na przeciwstawieniu przyczyn powstania szkody i okoliczności wyłączających odpowiedzialność na zasadzie ryzyka w płaszczyźnie przyczynowości w sensie art. 361 § 1 k.c. Brak więc podstaw do wniosku, że pojęcie „przyczynowości” w powyższym ogólnym - w zakresie prawa cywilnego - znaczeniu jest nieprzydatne w zakresie odpowiedzialności na podstawie art. 436 § 1 k.c. Powstanie szkody (wypadku) musi być przyczynowo rzeczywiście powiązane z ruchem pojazdu mechanicznego, poruszanego za pomocą sił przyrody.

Powyższy wyrok, choć wydany w odmiennym stanie faktycznym, zawiera w sobie istotne również dla przedmiotowej sprawy reguły interpretacyjne, nakazujące oceniać przyczyny wypadków z udziałem pojazdów mechanicznych, także na płaszczyźnie przyczynowości.

W przedmiotowej sprawie w sposób definitywny ustalono, że przyczyną wypadku komunikacyjnego, w którym uczestniczył powód, było jego niewłaściwe zachowanie polegające na wtargnięciu na jezdnię. Małoletni Adam Kowalski zachował się nieprawidłowo, gdyż ciążył na nim obowiązek zachowania szczególnej ostrożności i ustąpienia pierwszeństwa przejazdu kierującemu samochodem marki Opel Vectra. Powyższe wynika z treści art. 17 ustawy - Prawo o ruchu drogowym.

Wiek małoletniego powoda, który w chwili wypadku miał pięć lat, wyklucza możliwość przypisania mu winy, a co za tym idzie, wywodzenia z jego zachowania przesłanki wyłączającej odpowiedzialność pozwanego.

W ocenie Sądu, winę za powstałą szkodę w przedmiotowej sprawie ponoszą natomiast rodzice małoletniego powoda, którzy naruszając obowiązek staranności w sprawowaniu opieki doprowadzili do powstania wypadku. Z ustaleń poczynionych przez Sąd wynika, że w chwili wypadku Adam Kowalski pozostawał bez opieki. Podwórko, na którym przebywał było niewłaściwie zabezpieczone w tym znaczeniu, że brak było prawidłowego zamknięcia furtki. Małoletni powód miał więc dostęp do drogi publicznej bez nadzoru osoby dorosłej. Natomiast

z art. 43 ustawy - Prawo o ruchu drogowym wynika, że dziecko w wieku do 7 lat może korzystać z drogi publicznej jedynie pod opieką.

W tej sytuacji Sąd przyjął, że wypadek, do którego doszło, nastąpił w związku z brakiem opieki nad powodem i że omawiany wypadek był normalnym, obiektywnym następstwem poruszania się pięcioletniego dziecka rowerem po drodze publicznej.

Z poczynionych ustaleń wynika również istotna z punktu widzenia rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy okoliczność, że wypadek, do którego doszło, był następstwem niewłaściwego oznaczenia drogi. Wieś Grabina w ujęciu potocznym stanowiła teren zabudowany, a brak oznaczenia tego terenu właściwym znakiem drogowym skutkowało tym, że kierujący pojazdem poruszał się z nadmierną, ale w tych warunkach - dopuszczalną prędkością. Z art. 2 pkt 15 ustawy - Prawo o ruchu drogowym wynika definicja obszaru zabudowanego jako obszaru oznaczonego odpowiednimi znakami drogowymi. Brak właściwego znaku drogowego na wjeździe do miejscowości Grabina w dacie wypadku skutkuje przyjęciem, że teren tej wsi nie był obszarem zabudowanym w rozumieniu w/w ustawy. Prędkość, z jaką poruszał się samochód, była więc mniejsza od prędkości dopuszczalnej. Kierujący pojazdem nie miał obowiązku przewidywania, że na drogę wyjedzie dziecko-rowerzysta, który nie ustąpi mu pierwszeństwa. W chwili stwierdzenia zagrożenia kierowca nie miał możliwości wykonania żadnego skutecznego manewru obronnego, nie dysponował żadną obiektywną możliwością uniknięcia tego wypadku.

Okolicznością bezsporną w przedmiotowej sprawie jest, że na drodze, na której doszło do wypadku, powinien znajdować się znak ograniczający prędkość pojazdów mechanicznych do 50 km/h, teren wsi Grabina z pewnością miał charakter zabudowany. Co więcej, znak drogowy D-42 „obszar zabudowany”, skutkujący ograniczeniem prędkości przez jadących maksymalnie do 50 km/h, znajdował się wcześniej pod tablicą wjazdową z nazwą miejscowości, a jego zniszczenie nie skutkowało właściwą reakcją zarządcy drogi, który powinien był umieścić nowy znak D-42 w miejsce uszkodzonego.

Znamienne dla rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie jest również ustalenie wynikające z opinii Instytutu, że gdyby kierujący samochodem osobowym poruszał się z prędkością nie przekraczającą 50 km/h, wówczas miałby możliwość zatrzymania się przed zajeżdżającym mu drogę powodem.

Powyższe okoliczności, przy zastosowaniu reguł wynikających z art. 361 § 1 k.c., pozwalają na przyjęcie, że drugą z wyłącznych przyczyn wypadku był brak właściwego oznaczenia drogi. Stosownie do treści powołanego przepisu, zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa swego działania lub zaniechania. Związek przyczynowy jest kategorią obiektywną i należy go pojmować jako obiektywne powiązanie ze sobą zjawiska nazwanego „przyczyną” ze zjawiskiem określonym jako „skutek”. Ustawodawca wprowadzając w art. 361 § 1 k.c., dla potrzeb odpowiedzialności cywilnej, ograniczenie odpowiedzialności tylko za normalne (typowe, występujące zazwyczaj) następstwa działania lub zaniechania, z których szkoda wynikła, nie wprowadza pojęcia związku przyczynowego w rozumieniu prawnym, odmiennego od istniejącego w rzeczywistości. Ogranicza tylko odpowiedzialność do wskazanych w przepisie normalnych (adekwatnych) następstw. Istnienie związku przyczynowego jako zjawiska obiektywnego determinowane jest określonymi okolicznościami faktycznymi konkretnej sprawy i dlatego istnienie związku przyczynowego rozpatruje się z punktu widzenia okoliczności faktycznych określonej sprawy. W przedmiotowej sprawie pomiędzy nieumieszczeniem właściwego znaku drogowego, ograniczającego prędkość (zaniechaniem w powinny działaniu) a powstałym wypadkiem zachodził związek przyczynowy o adekwatnym charakterze. Skutek w postaci wypadku był wynikiem nadmiernej prędkości i stanowi obiektywne następstwo wskazanego powyżej zaniechania. Nie można jednocześnie zakładać, że kierujący pojazdem, również przy właściwym oznakowaniu drogi naruszyłby obowiązującą prędkość, a w konsekwencji - potrafił powoda.



Odpowiedzialności za skutki wypadku należy więc doszukiwać się również w działaniu podmiotu odpowiedzialnego za właściwe oznakowanie drogi.

W ocenie Sądu, powyższe okoliczności pozwalają na przyjęcie, że wypadek, w którym uczestniczył powód, był następstwem zawinionego działania osób trzecich, a co za tym idzie, w przedmiotowej sprawie zaistniała wyłączająca odpowiedzialność pozwanego okoliczność egzoneracyjna.

Sąd oddalił zgłoszone przez pełnomocnika powoda wnioski dowodowe odnoszące się do ustalenia zakresu powstałej szkody i co za tym idzie, wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia.

Sąd uznał za zbędne przeprowadzanie w tym zakresie postępowania dowodowego, przyjmując brak podstawy odpowiedzialności pozwanego.

Sąd oddalił również wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii innego instytutu do spraw rekonstrukcji wypadków oraz wniosek o dopuszczenie dowodu z informacji Polskiej Akademii Nauk dotyczący wysokości słońca w dacie wypadku.

Pierwszy ze zgłoszonych wniosków zmierzał do podważenia spójnej, logicznej i wnikliwej opinii. Fakt, że wynikające z niej wnioski pozostawały w sprzeczności z twierdzeniami powoda, nie mógł stanowić uzasadnienia wystarczającego dla przeprowadzenia kolejnego dowodu.

Okoliczność położenia słońca w dacie wypadku nie mogła mieć żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie, z tej przyczyny, że brak możliwości wcześniejszego zauważenia wjeżdżającego na jezdnię powoda wynikał z braku widoczności wyjazdu z posesji. Okoliczność ta została potwierdzona w toku oględzin przeprowadzonych przez autorów opinii.

Mając powyższe na uwadze, Sąd oddalił powództwo.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c., uznając, że zasady słuszności wymagają odstąpienia od nałożenia na powoda obowiązku ich zwrotu.

*SSO Maria Mańk*  
(podpis)

### **Informacja dla zdającego:**

**Odpis wyroku z dnia 24 maja 2012 r. wraz z uzasadnieniem doręczono pełnomocnikowi powoda w dniu 23 sierpnia 2012 r.**